

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 28 października 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 po poł. do 8 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczone, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 m-k., półrocznie 6 m-k., miesięcznie 1 m-k.

Za odosłanie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 1 markę miesięcznie.

Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 m-k. za wiersz lub jego miejsce, następną 1 m-k., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwykłe 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Ogłoszenia za niżej: 1-sza strona 1 m-k., reklamy po 40 fen., zwykłe 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 m-k.

Kursa humanistyczne.

Niezależnie od powstałych przy „Uczelni” klas dodatkowych grono osób dobrej woli, skupionych przy ruchliwym, tak wielkie dowody owocnej pracy kulturalnej składającym Towarzystwie Krzewienia oświaty, zainicjowało zorganizowanie specjalnych kursów humanistycznych.

Na pozór tworzenie nowej grupy kursów—choćby tylko jeden dział humanistyczny obejmujących—wydać się może dziwnym. Zdawać by się mogło, iż bardziej pożądanym byłoby skupianie sił nauczycielskich, unikanie takiej rzeczy jak rozdrabnianie poszukującej wiedzy młodzieży, ogniskowanie się w jednej instytucji. Ale to tylko na pozór.

Przeglądając spis przedmiotów, kurs nauk humanistycznych przy Tow. Krz. oświaty obejmujących, widzimy, iż kursa te przede wszystkim uwagę słuchaczy skierować pragną na przedmioty ojczyście. Historia i geografia Polski nie mogły dotychczas ze względu na zakaz władz rosyjskich, uzyskać prawa obywatelstwa jako osobne przedmioty. Również nie zostały przedmioty te dostatecznie uwzględnione przez kierownictwo klas dodatkowych przy „Uczelni.” A chodzi przecież o to, aby przygotować odpowiednią liczbę osób do umiejętnego wykładania tych upośledzonych i „niebragadzieńskich” przedmiotów w szkole średniej i niższej. Szkoła rosyjska nie uczyniła tego i dziś mamy liczny zastęp nauczycieli z literaturą, dziejami i geografją Polski słabo albo źle obznajomionych. Postawienie zaś tych przedmiotów na stopie akademickiej, traktowanie ich poważnie i źródłowo przez zaproszonych specjalistów niewątpliwie brakom wymienionym choć w części zaradzi. Z uznaniem też należy powitać powstanie tych kursów i życzyć im jaknajlepszego rozwoju.

Podkreślić trzeba, iż kursa humanistyczne przy Tow. krz. ośw. wprowadziły — jak to zaznaczyliśmy swego czasu we wzmiące kronikarskiej — od razu system przedmiotowy, t. z., że słuchacz może się zapisać na jeden tylko lub kilka oddzielnych przedmiotów i że na kursa przyjmowani są wszyscy, mogący z wykładów wynieść korzyść dla siebie, czyli że świadectw żadnych nie wymaga się przy zapisach, wychodząc z tego słusznego założenia, iż słuchanie wyższego kursu przedmiotu specjalnego wprawdzie wymaga odpowiedniego przygotowania wstępnego, ale słuchacz sam winien określić, czy jest dostatecznie do danego przedmiotu przygotowany. Jest to zasada wolnych uniwersytetów, na których wykłady bynajmniej nie są popularnymi.

Pozatem sam spis przedmiotów, które będą wykładane na razie, dostatecznie jasno określa, jaki stopień przygotowania jest koniecznym do korzystania z wykładów. Uwzględnianie zaś szczególnie przedmiotów ojczyście i dziejów Polski w XIX wieku, jak już nad-

mieniliśmy, koniecznym jest ze względu na dotychczasowe warunki, w miarę zaś rozwoju kursów wprowadzone zostaną inne przedmioty w zakres nauk humanistycznych wchodzące, a z których jednym będzie historia literatury powszechnej.

Semestr pierwszy trwać będzie od 1 listopada do 1 marca. Opłata za jedną godzinę tygodniowo wynosi 3 rb. za semestr, słuchacze zaś, zapisujący się na więcej niż 5 godzin tygodniowo, płać po 2 rb. za każdą godzinę.

Wykładane będą następujące przedmioty:

1) Dr. Mierzyński: Geografia ziem polskich (ze szczególnym uwzględnieniem historii i statystyki).

2) Prof. Świdwiński: a) Trójca romantyczna a) ideały narodowe, 2 g., b) Wzrost i upadek państwa polskiego, 2 g., c) wychowawcy narodu w literaturze niepodległej. Polski 1 g.

3) Prof. Remiszewski: a) Dzieje Polski w XIX w., 2 g., b) Pierwotek bohatera w literaturze romantycznej, 1 godz.

4) Prof. Kalinowski: a) Nowa literatura polska od r. 1890, 1 g., b) Stosunki społeczne w Polsce w wieku XIX, 1 godz.

5) Prof. Brona: Historia poezji greckiej (z uwzględnieniem jej stanowiska i stosunku do literatury europejskiej).

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów przy T. K. O. (Podlesna 1) codziennie między godz. 4 a 5 po poł.

Wokół wojny.

Petycja do cesarza.

Rosyjska skrajna prawica przygotowuje zbiorową petycję do cesarza, by się nie dał niczem skłonić do zaprowadzenia rządu liberalnego. „Istinnno” ruski naród stanie po stronie swego władcy nawet wtedy, gdyby tenże został zmuszony zawrzeć pokój, nie odpowiadający poniesionym ofiarom—pod warunkiem jednakże, że dotychczasowa autokratyczna forma rządów nie ulegnie zmianie.

Uchodźcy wracają do Rygi.

Według zapewnień pism rosyjskich z dnia 17 października nowego stylu, wraca bardzo dużo uchodźców, którzy opuścili swego czasu Rygę, do swoich domów. Liczba mieszkalców Rygi podniosła się ponownie do 300,000. (Wat.)

Postępy armji gen. Kövessa w Serbji.

„Lokal-Anzeiger” otrzymuje wiadomość z Bukaresztu, że armja generała Kövessa zdobyła w ciągu pierwszych dziesięciu dni 120 kilometrów kwadratowych ziemi serbskiej.

Dalsze bombardowanie Dedeagaczu.

Według różnych dzienników tułajskich nadeszły do Londynu wiadomości, że bombardowanie Dedeagaczu i Porto Lagos odbywa się w dalszym ciągu. Wczoraj rozpoczęło się w Dedeagaczu wysadzanie na ląd wojska. Miasta bronia turecy. Połączenie kolejowe pomiędzy Salonikami a Adrianopolem przerwane.

„Temps” donosi z Aten: Samoloty koalicji bombardowały ponownie Dedeagacz i Porto Lagos.

Lupy wojenne w Białogrodzie.

„Magyar orszag” donosi: Żołnierze nasi zajęli w okolicy Białogrodu bardzo wiele wołów beżpaskich i mnóstwo świń, które przynieśli do Białogrodu.

W kazamatkach Kalimegdanu znaleźli zdobywcy niezmierną ilość środków spożywczych, głównie ryżu i ziemniaków. Zdobyca tę odkryto przypadkowo zupełnie, ponieważ serbowie zatarasowali dostęp do magazynów podziemnych. Również w piwnicach domów prywatnych i w ruinach zburzonych budynków znaleziono bardzo wiele środków żywności, co dowodzi, że serbowie przygotowali się na długi opór.

Likwidacja akcji w Dardanelach.

Z Rzymu nadchodzą informacje, że dalsza akcja w Dardanelach została zaniechana. Nowy angielski komendant otrzymał jedynie zadanie zlikwidowania tego, niefortunnego dla czwórsojuszu, przedsięwzięcia.

Echa ataku Zeppelinów na Londyn.

Według doniesienia pewnego kapitana holenderskiego z Londynu, przy ostatnim ataku Zeppelinów trafiono jedenaście wojskowych urządzeń i częściowo je zniszczono. Ofiar w ludziach było około trzystu.

Bitwa na morzu Egejskim.

„Magyarorszag” donosi z Salonik: Z Samotraki telegrafują, że z okolicy Naxos słychać gwałtowną kanonadę.

Przyholowane do Lemnos dwa ciężkie uszkodzone okręty francuskie.

Pomoc francusko-angielska.

„Progrés” donosi z Paryża: Francja i Anglja zobowiązały się do stawienia owoych 150 tysięcy, które Serbja według układu sojuszniczego z Grecją przeciwstawić miała Bułgarji.

Szczegóły bombardowania Wenecji.

„Berl. Tagebl.” i „Lokalanzeiger” donoszą, jeszcze o bombardowaniu Wenecji, że jedna bomba przebiła dach kościoła, w którym znany obraz Tiepola został uszkodzony. Inna bomba padła na plac św. Marka, nie wyrządzając szkody. Pięć innych bomb padło na kanały i inne dzielnice miasta. Drugi atak lotników, który nastąpił nazajutrz rano, wyrządził większe szkody.

Olbrzymi deficyt angielski.

Z Londynu donoszą: W wywołaniu, który obudził wielką sensację, oświadczył sekretarz spraw finansowych Montagu w ang. izbie niższej 30 następuje: „Zdaje się, że tylko niewiele zna ciężar finansowy wojny. — Tegoroczny deficyt oceniany jest na 1285 milionów funtów sterlingów, następny na 1438 milionów funtów sterlingów.

Koszty wojenne muszą być pokryte podatkami i pożyczkami. Każdy obywatel musi być przygotowany na to, że co najmniej połowę dochodu odda na podatki i pożyczki państwu. Jeżeli Anglja ma podjąć finansowanie wojny dla siebie i sprzymierzeńców, cały naród musi zmienić tryb życia.”

Naród rumuński domaga się interwencji?

„Daily Telegraph” dowiadyuje się z Bukaresztu, że pisma opozycyjne zagrażają królowi powstaniem i rozruchami wśród ludu w celu wywołania presji na rząd, aby wystąpił w obronie Serbji. (Wat.)

Skład armji serbskiej.

„Nowoje Wremia” podaje ciekawe zestawienie, odnoszące się do obecności składu armji serbskiej. Armia serbska, licząca w czasach pokoju 80,000 ludzi, liczyła podczas pierwszej wojny bałkańskiej około 300,000 żołnierzy. Podczas wojen bałkańskich zaciągnięto jeszcze mężczyzn drugiego powołania, i armia wzrosła tym sposobem do pięciu milionów. Pod koniec 1914 roku było niezdolnych do walki, rannych i zabitych około 150,000 żołnierzy. Na tyfus zmarło około 50,000 żołnierzy. Straty serbów podczas wojny obecnej obliczają na 200,000. Długi odpoczynek i bezczynność armji naprawiły nieco zło i powstałe luki zdołano znowu wypełnić. Powołano ostatnie rezerwy i ściągnięto 18 i 17-letnich. Nowe te oddziały wyniosły ogółem 150 000 ludzi, tak że siła obecna armji serbskiej sięga 300 000 żołnierzy. Przy pomocy czwórporozumienia zdołali serbowie naprawić swoje wielkie braki w artylerji (Wat.)

Kronika

(o) Tania stołownia dla uczącej się młodzieży szkół polskich mieści się będzie przy ul. Piętkowskiej № 157, na pierwszym piętrze.

Otwarcie kuchni odbędzie się w sobotę, dnia 6 listopada r. b.

Początkowo wydawane będzie 150 obiadów, liczba których następnie, w miarę potrzeby, będzie zwiększona.

Obiady, składające się z zupy i pieczonego z jarzyną, resztować będą po 5 kop., pomimo, że rzeczywista wartość takiego obiadu wynosić będzie, jak obliczono, 20 kop.

Jest również w projekcie i wy-

dawanie pewnej ilości obiadów bezpłatnie, z których korzystać jednak będą mogli jedynie uczniowie zakwalifikowani przez specjalną, wyznaczoną w tym celu komisję.

— (r) Duchowieństwo a widowska publiczność.

Komunikują nam, że wikariusz generalny ks. Przeździecki, przypominając prawo archidiecezjalne z 1910 roku w sprawie uczęszczania duchowieństwa na widowiska publiczne, obostrzył je w ten sposób, iż zakazał księżom bywać w teatrach amatorskich, ludowych, na przedstawieniach na cele dobroczynne i, na koncertach i to pod najsurowszymi karami kościelnymi.

Ograniczenie to zyskało potwierdzenie ze strony arcybiskupa Karkowskiego.

Na mocy tego prawa dwóch księży łódzkich, skazano na ciężkie kary kościelne za bytność w Helenowie na koncercie muzyki symfonicznej.

— (k) Ze szkoły dla głuchoniemych.

Zarząd szkoły dla głuchoniemych przy ul. Zielonej nr. 23, postanowił dzieci, uczęszczające do szkoły, zaopatrzyć w ciepłą odzież na zimę.

— (r) Ze Stow. wz. pom. muzyków orkiestrowych.

1) Na ostatnim posiedzeniu zarządu, pod przewodnictwem prezesa p. Ign. Weinstaina, debatowano w dalszym ciągu nad urzędzeniem kooperatywy dla członków Stow., w którym to celu wybrano komisję organizacyjną. Do której weszli pp.: prezes Ign. Weinstein, dyrektor Aleksander Turner, członek honorowy inż. Henryk Goldberg, D. Kopp, S. Tymowski i Laohowiecki. Ze względu na prace komisji i chęć jaknajszerszego doprowadzenia do skutku projektu, postanowiono zwrócić się do odnośnych władz o pozwole nie na zbieranie się wybranej komisji 2 razy tygodniowo.

2) Z powodu ukazania się w „Kurjerze Łódzkim” w artykule zatytułowanym „Manufaktura a... sztuka” wzmianki, jakoby Stowarżyszenie wybrało na prezesa „nie muzyka”, zarząd Stow. protestuje przeciwko nieznanemu jego kompetencji w wyborze prezesa i, uznając w prezese swoim muzyka w pełnym znaczeniu tego słowa, jakkolwiek „niezawodowego”, wyraża mu jednogłośnie votum tautania.

— (r) Jeńcy wojenni w Niemczech z Łodzi i okolicy.

(Wyciąg z 8 listy „Ruszkija Izwiestja”). W obozie dla jeńców w Hannover-Minden. Łopatiuk Iwan z Sosnowca, podof. 221 p. piech.; Oaniewski Ignacy z Ławiszca, kapitan 4 p. strzel.; Lusidski Stanisław ze Skierniewic, chorąży 17 syb. p. strzel.; Milewski Bolesław z Brodowa, gub. warsz. naapor. 15 p. p.; Sokolów Mikołaj z Kozia, gub. kiel. podof. 38 p. p.; Szmidt Władysław z Tomaszowa raw., chorąży 61 p. strzel.

W obozie dla jeńców w Halle n/S. Czerno Mikołaj z Łodzi, kap. 1 p. piech.

W obozie dla jeńców w Heidselburgu. Karpow Włodzimierz z Łodzi, chorąży 228 p. piechoty.

— (ko) Bandyta przed sądem.

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj między innymi sprawę 28-letniego Stanisława Ławniczaka, oskarżonego o szereg napadów bandyckich, dokonanych jeszcze przed wybuchem wojny. Akt oskarżenia obejmuje następujące przygody bandyty:

1) Pewnego wieczoru w okolicy Helenowa Ł. wpadł do tramwaju i pod groźbą rewolweru zrabował konduktora Rypalskiemu torbę z 9 rb. 2) Pewnej soboty wiecz. Ł. wtargnął do mieszkania handlarza Izraela Malisa, gdzie groźąc rewolwerem zażądał wydania 500 rb. Malis dał mu 20 rb., poczem Ławniczak oddalił się, strzelając na postrach. 3) Pewnego dnia o g. 11 rano wszedł do mieszkania rządcy domu Nr 55 przy ul. Andrzeja, Aleksandra Witkowskiego pod pretekstem wynajmu mieszkania, następnie wyciągnął rewolwer żądając 200 rb. Zona Witkowskiego oddała bandycie około 7 rb. Witkowski wszczął alarm; bandyta zbiegł. 4) W styczniu 1914 r. oskarżony wtargnął do kantoru składu węgla Patnera na Chojnach i zażądał pieniędzy. Syn Patnera strzelił do bandyty, a chociaż chybił, bandyta rzucił się do ucieczki, jednakże w pościgu został ujęty.

Ponieważ napady dokonane były w czasie przedwojennym, prokurator żądał dla Ławniczaka 3 i pół roku więzienia. Sąd atoli wydał wyrok skazujący bandytę na 5 lat więzienia, zaliczając półtora roku więzienia pierwszokrotnego.

— (ko) Kradzież. Woźnica Tow. akc. fabryki manufaktury bawełnianej L. K. Poznańskiego usiłował skraść 114 arszynów towaru, został jednakże ujęty na gorącym uczynku i oddany pod sąd.

— (ko) Zamaoh samobójczy. Przy ul. Spacerowej nr. 39 w celu samobójczym wypijał kwas karbolowego 25-letnia służąca Marja Karasińska. Pogotowie ratunkowe odwoziło ją w ciężkim stanie do szpitala św. Aleksandra.

— (f) Z Chojen.

Komitet obywatelski zaprowiantowania Chojen wyjednał dla siebie pozwolenie na sprowadzenie z prowincji kartofli, w celu zaopatrzenia w nie biednej ludności na zimę. Kartofle zostają już sprowadzone do składu Komitetu, mieszczącego się przy ul. Rzgowskiej pod nr. 140, gdzie w ciągu ostatnich trzech dni rozsprzedano 3 wagony. Jaka jednak panuje nędza wśród tamtejszej ludności, rekrutującej się przeważnie z rodzin robotników łódzkich, dowodzi fakt, że największa ilość kupowanych kartofli wynosiła ¼ korca, wówczas, gdy Komitet, sprowadzając kartofle miał na celu sprzedaż zapasów na zimę po kilka korcy.

Ponieważ w Chojnach odczuwać się daje dotkliwie brak nafty, mydła i soli, Komitet zaprowiantowania Chojen poczynił starania u władz odnośnych o pozwolenie sprowadzenia tych produktów.

W swoim czasie Komitet otrzymał pozwolenie na kupno w okolicy zboża na przemiał mąki. Kupno to jednak dokonywane jest z trudem z powodu słabych urodzajów w okolicy.

Węgiel kamienny, który Komitet otrzymuje z prezydium, w ostatnich czasach przychodzi bardzo skąpo, wobec czego kilkudziesięcni tłumy od rana do późnego wieczora obiegają skład. Norma ustanowiona 30 funtów na rodzinę jest niewystarczająca, wobec czego Komitet zwrócił się do landrata z prośbą o stałe udzielenie węgla w większej ilości, gdyż zgłaszają się po niego nie tylko mieszkańcy samych Chojen, ale, jak stwierdzono, również mieszkańcy ulic Zarzewskiej, Pabjanickiej, Górnego Rynku i innych.

Landrat przyjął delegację przychylnie i obiecał uwzględnić słuszną prośbę Komitetu.

— (ko) Konfiskaty. W Woli Kamockiej skonfiskowano kilka skrzyń wyrobów tabaczkowych, które z Piotrkowa usiłował potajemnie przewieźć do Łodzi kupiec Koptowicz.

Z Warszawy i prowincji.

— Moratorium. Komitet obywatelski zwołał specjalne zebranie z udziałem przedstawicieli banków i domów bankowych dla powzięcia opinii w sprawie moratorium.

Na zebraniu tem po wyczerpującym oświetleniu sprawy zebrani doszli do następującego wniosku:

1) Moratorium należy utrzymać jeszcze w dotychczasowej rozciągłości na pewien czas, dopóki stosunki komunikacyjne nie będą uregulowane, aby mieć możliwość zbadania stosunków i porozumiewania się zarówno z częścią okupowaną przez władze niemieckie, jak i austriacko-węgierskie.

2) Moratorium winno być utrzymane do czasu utworzenia banku centralnego, który byłby regulatorem rynku pieniężnego.

— Z poczty. Za zgodą władz poczta miejska komitetu obywatelskiego otrzymała pozwolenie na doręczanie biletów t. zw. „Express”, czyli terminowych na zasadach depesz miejskich.

Listy „Express” doręczane są adresatom niezwłocznie przez oddział rowerzystów poczty miejskiej. Za doręczanie pobiera się opłata 20 groszy.

Razem do grobu. Pisma warsz. podają przykłąd wiernego małżeństwa, które dożywszy jednakowych lat (71) zmarło onegdaj. Jest to para starszów Linke, Gotlib i Matylda, zamieszkałych przy ul. Ogrodowej Nr 45. Połączeni od szeregu lat dożgonnym węzłem małżeńskim, jednego dnia wspólnie opuścili padół płaczu i niedoli.

— Uszkodzone banknoty. W celu usunięcia przeszkód przy obiegu uszkodzonych banknotów rosyjskich, których przyjęcia bezzasadnie odmawia publiczność, kupcy i nawet niektóre instytucje kredytowe, Komitet obywatelski po-

stanowił zaprosić przedstawicieli banków oraz największych domów bankowych na naradę, która się odbędzie pod przewodnictwem członka komitetu obywatelskiego Edwarda Geislera.

— Przy wydziale pomocy dla ludności utworzono sekcję żywienia dzieci szkół ludowych.

— Cukier stanął. W wielu sklepach wystawiono w g. knach „znaleziony” niespodziewanie w składach cukier z napisami o zniesieniu cen. Za funt rafinady żądają 40 kop., za kryształ 35 kop. W tych samych sklepach ten sam cukier kosztował przed kilku dniami po 65 kop. funt.

Obecnie wychodzą na jaw tajemnice spekulantów, którzy zdołali dotychczas ukrywać dla śrubowania cen tak znaczne zapasy, że jeden z nich „znalazł” w swoich składach zeszłorocznego zapasu tylko (!) 25 wagonów, czyli milion funtów.

Spekulanci, którzy ostatni kupowali cukier w większych partjach, płacąc około 100 rb. za worek, potracili znaczne sumy, gdyż obecnie podaż ukrytych zapasów jest większa od popytu, tem bardziej, że spodziewany jest dalszy regularny dowóz.

Z Kolna w tych dniach nadejść ma pociąg z cukrem wagi 1,800,000 funtów. Cały ten transport będzie oddany do rozprządzenia sekcji żywnościowej.

Z bliska i z daleka.

— Z Krakowa. Rewizje i areztowania, dokonywane przez policję krakowską w tajnych składach żywności i artykułów codziennego użytku trwają w dalszym ciągu i dają następujące rezultaty:

Na Podgórzu, u p. Piekły wykryto 40 worków mąki, 30 worków ryżu, 100 kilo słoniny i 1 i pół beczki szmalcu; przy ul. Krakowskiej, u Benjamina Ganzka, znaleziono wielkie zapasy herbaty i mydła; u Wiktora Suskiego, radey mieszkiego, wykryto tajny skład artykułów spożywczych.

Za ukrywanie produktów areztowano Matziera z ul. Józefińskiej na Podgórzu i Singera z ul. Zielonej. — Sprawy przekazano sądowi karnemu krakowskiemu.

Skonfiskowane produkty mają być sprzedawane w sklepach miejskich. Są to przeważnie: kasza, ryż, słonina, szmalce i tłuszcze roślinne.

— Rabunek w dworach. W czasie inwazji rosyjskiej, właścianie wsi Olasina i Byszowa w Galicji Wschodniej ograbili zupełnie dwory w tych wsiach, własności hr. Tarnowskiego. Służbę, która broniła dobra pańskiego, napastnicy obili.

Po ustąpieniu wojsk rosyjskich władze austriackie wdrożyły postępowanie karne. Wyśledzono 14 chłopów ruskich z wójtem i pisarzem gminnym, których przyłapano w lasach sokalskich i odstawiono do więzienia lwowskiego.

— Bony białostockie. W braku gotowizny obiegowej, na mocy pozwolenia nadburmistrza Lehmana, wypuszczono asygnaty po 1, 3, 5, 10 marek. Miasto według urzędowego obwieszczenia poręcza swoim miastem za wydane asygnaty i obowiązuje się po powrocie normalnych stosunków wymienić je na zwykłą walutę obiegową. W razie odmowy co do przyjmowania powyższych asygnat grozi mieszkańcom 6-tygodniowy areszt, kupcom zaś zamknięcie sklepów i konfiskata towarów.

Ruina przemysłu w Radomskim. Zająto się sumowaniem szkód, jakie z odwrotem wojsk rosyjskich poniosło Radomskie. Straty milionowe.

Spalone cukrownię w Częstocinach, wysadzono zakłady Bodzechowskie, a z kwitnących do niedawna hut w Ostrowcu pozostała kupa gruzów. Przy odwrócenie ładowano w Ostrowcu na dziesiątki wozów i samochodów wszystko to z zakładów fabrycznych w Ostrowcu, co przedstawiało jakąkolwiek wartość — i zatopiono w Wisle. W ten sposób przepały w nurtach Wisły niezliczone ilości bloków stalowych i rozmaite narzędzia, zaś maszyny parowe, elektryczne, urządzenia transmisyjne, wysadzano petardami w powietrze.

Słynne ostrowieckie piecownice hutnicze również uległy zniszczeniu. Straty w samych zakładach w Ostrowcu liczą na miliony, przemysł polski zubożał o silną placówkę, a około pięć tysięcy rodzin pozostało bez chleba.

Więcej jeszcze, niż zniszczenie wojenne, odbija się na dobrobycie ludności, zwłaszcza w obwodzie koneckim, stagnacja ekonomiczna wskutek nieczynności fabryk. Wielkie piecownice z powodu wygasnięcia, nie przędą ko będą mogły podjąć pracę, a ko-painie zab czasu rujnuje. — Obfita w dobrą rudę kopalnia „Stara Góra”, własność fabryki w Stąporkowie, była zalana wodą w zeszłym miesiącu, chociaż przez rok z okładem, kosztem kilkudziesięciu tysięcy koron utrzymywana była bez produkcji, w porządku. Popyt na rudę krajową ciągle wzrasta i ceny są już w owo-rnasob wyższe, niż w latach ubiegłych.

„Gazeta Radomska” przynosi wiadomość, że zakłady Starachowickie mają być uruchomione, a dowóz koks-u przez rząd austriacki ogólnie ułatwiony.

— (r) Pośrednictwo w korespondencji z rodakami w Rosji.

Istniejące w Genewie polskie Towarzystwo „Ognisko”, rozszerzając swą działalność zgodnie z wymaganiami chwili obecnej, stworzyło biuro przesyłki korespondencji prywatnej pomiędzy państwami wojującymi. W szczególności dotyczy to także ewakuowanych z Królestwa Polskiego i rodzin pozostających pod panowaniem niemieckim i austriackim. Na koszty przesyłki nadsyłają-cy listy winni dołączyć znaczki pocztowe wartości 20 kopiejek lub też międzynarodowy znaczek pocztowy (Internationaler Antwortschein), który nabyć można na każdej poczcie. Adres dla listów: Suisse, Genève, „Ognisko”.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (k) Z kooperatywy „Wiosna”. Na ostatnim posiedzeniu zarządu kooperatywy spożywczej „Wiosna” (Gubernatorska 36) dokonano spisu inwentarza i obrachunku zysków. Od dnia 14 grudnia 1914 roku do dnia 9 października 1915 roku czysty zysk wyniósł 1088 rb. 73 kop. Przeciętny obrót miesięczny wynosił około 2,000 rb. Wysokość bilansu wyniosła 2620 rb. 81 kop., w tem w kasie 390 rb. 93 kop., ruchomości 469 rb. 78 kop. i towary w sklepie 1760 rb. 10 kop.

Udziały 62 członków wynoszą 596 rb., na kapitał rezerwy odliczono 31 rb.

Interesy sklepu poprawiły się dopiero po usunięciu poprzednich sklepowych i powierzeniu sklepu obecnemu zarządzającemu, p. Władysławowi Stokowskiemu.

— (ko) Nowa kooperatywa. Zarząd Stowarzyszenia majstrów krawieckich (Zachodnia 26) postanowił utworzyć dla członków Stowarzyszenia kooperatywę spożywczą.

— (o) Z kooperatywy przy Stow. pracowników handlowych (Spacerowa 21). Zarząd kooperatywy postanowił aby sklep otwarty był stale od poniedziałku do piątku włącznie od godz. 3 i pół p.p. do 6 wiecz.

W celu uniknięcia tłoku, postanowiono aby członkowie w przeddzień zaopatrzyli się w numery kolejne, podług których odbywać się będzie sprzedaż dnia następnego.

Więcej nad sto numerów wydawane nie będzie.

Przy kooperatywie sprzedaje się obecnie kartofle.

— (k) Ze Stow. techników. Siedziba Stowarzyszenia techników m. Łodzi przeniesiona została z dotychczasowego lokalu z ul. Spacerowej nr. 21 do domu pod nr. 3 przy ul. Andrzeja (II piętro).

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dzisiaj, w czwartek, dn. 28 b. m. o 7 wiecz. daną będzie znakomita sztuka Luejana Rydla p. t. „Na zawsze”; chociaż z przedstawienia tego przeznaczonym został na bezpłatne nauczanie dorosłych analfabetów przy Towarzystwie oświatowym „Wiedza”. Ze względu na wartość utworu i cel szlachetny, nie wątpimy, iż widow-nia w dniu tym wypełniona będzie doszczętnie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej posłudze ukochanego naszego

S. + P.

STANISŁAWA MEISSNERA

przedewszystkiem Szanownemu Duchowienstwu, przywołanom, znajomym i żyjącym, a zmarłego, składowy z głębi zbolełego serca, serdecznie „Bóg zapłać“

W nieutulonym smutku

OJCIEC I RODZINA.

— W sobotę i w niedzielę o 7 e wieczorem po raz pierwszy czterooaktowa komedia Pawła Gavault i Roberta Chavray p. t. „Panna Ziuta moja żona“, ciesząca się niebywałym powodzeniem w Warszawie.

— W niedzielę, o 3-ej po poł. dramat narodowy Józefa Wiśniowskiego „Leci liście z drzewa...“ (rok 1863), poczem sztuka ta schodzi z repertuaru na czas dłuższy.

— W Poniedziałek, 1 listopada, o 7 wiecz. ukażą się: „Warszawianka“ (Pieśń z r. 1831), „X Pawilon“, dramat narodowy Adama Staszcyka i „Pierwioski“, komedia stylowa z czasów Stanisława-Augusta, Kornela Djejskiego.

„Karykatury“.

Wystawienie „Karykatur“ przez „Koło dramatyczno-literackie“ zapowiedziane na środę 3 listopada, wywołało w świecie naszym melomanów szczerze zainteresowanie. Jak nas informują, sprzedaż biletów idzie bardzo rażno. Obsadę „Karykatur“ stanowią pp. Goldblumowa, Kaufmanówna, Moszkowska, Polecka, Breslauerówna, Orzelski, Haroeki, Srebrnagóra, Nirenstein, Glikzman, Łęczycki, Abramsohn, Horowicz, Pioniecki i Warszawski.

Reżyser, p. Tartakowicz, ucieszył pracuje i stara się, aby zgotować widzom prawdziwą ucztę artystyczną, co mu się powinao w zupełności udać, sądząc z przebiegu prób.

L. O. S.

Jak było do przewidzenia, dzisiejszy wielki koncert symfoniczny L. O. S., wywołał tak żywe zainteresowanie, że prawdopodobnie zabraknie nam biletów.

Przyczyniła się do tego niewątpliwie ustalona już reputacja L. O. S., która i tym razem swym ciekawym i urozmaiconym programem sprawi nam niewątpliwie prawdziwą ucztę artystyczną. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie „Domu Koncertowego“ (Dzielnia 18).

Szkoła sztuk pięknych.

Wykłady na kursach malarstwa objął p. Franciszek Lubieński, wychowawca krakowskiej akademii sztuk pięknych.

Frekwencja na wszystkich oddziałach w ostatnich czasach znacznie się ożywiła, co świadczy zarówno o potrzebie tej szkoły w Łodzi jak i o zaufaniu do kierownictwa.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 27 października.—Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa wojsk gen. marszałka polnego Hindenburga: Na południu od drogi żelaznej Abeli—Dyneburg wtargnęły wojska nasze w okolicy Tymaszonów na blisko dwu kilometrowej szerokości do stanowisk rosyjskich, wzięty do niewoli 6 oficerów, 450 szeregowców, zdobyty karabin maszynowy i dwa ciskacze min. Zdobyte stanowisko utrzymano przed kilku natarciami Rosjan, opróżniono tylko w nocy cmentarz w Szaszali (1 kilometr na północnym wschodzie od Garbanowki).

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego. Nic nowego.

Grupa wojsk generała Linsingena. Na zachodzie od Czartoryska dotarło natarcie nasze do linii wytychn Komarów-Kamieniucha, na po-

łudniowym wschodzie od Miedwieżego.

Z terenu bałkańskiego.

Na wschodzie od Wyszegradu zdobyto Dobruń

Armie generałów Koevessa i Gallwitza, pobity przeciwnika wszędzie gdzie się tylko oparł. Siły główne dotarły do ogólnej linii Valjevo-Morawci (nad Ljig) — Topola, ztamtąd na wschodzie do Jasenicy, Racy i przekroczyły Rozawę po obu stronach Snilajnac.

W dolinie Fek zdobyto Neresinac.

Siły posuwające się naprzód na południu od Orsowy, zdobyły w Kladowie 12 dział ciężkich.

W Ljubicevacu (nad Dunajem na wschodzie od Brza Palanko), stworzyły patrole oficerskie bezpieczne połączenie z armją generała Bojadjewa. Prawe skrzydło armji tej ściga przeciwnika od Negotina w kierunku północno-zachodnim i południowo-zachodnim.

Toczy się walka w dalszym ciągu o posiadanie Knazewacu.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 27 października.—Wielka kwatera główna.—(Urzędowo).

Po wysadzeniu w powietrze przez Francuzów, zawrzała wczoraj wieczorem przy drodze Lille-Arras nieznaczna bitwa, przebieg której był dla nas korzystny.

W walce na granaty ręczne na północnym wschodzie od Massiges, wtargnęli Francuzi w pewnym ważnym miejscu do naszych czołowych rowów, w nocy wyparto ich.

W walce w powietrzu zestrzelił porucznik Immelmann piąty latawiec nieprzyjacielski, francuski dwupłatowiec z angielskimi oficerami, których wzięto do niewoli. Dwa inne latawce stracono za linjami nieprzyjacielskimi, jednego z nich zniszczyła zupełnie artylerja nasza; drugi leży na północy od Souchez.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEN, 27 października. (Urzędowy komunikat austriacki).

Mimo gwałtownej obrony nieprzyjaciela, są Rosjanie wypierani w dalszym ciągu na zachodzie od Czartoryska.

Zresztą niema nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Natarcia włoskiego na front nasz na Pobrzuze nie kontynuowano wczoraj z tak wielkim zastosowaniem ludzi i amunicji, jak w poprzednich dniach boju. Nieprzyjaciel zwlekał z pchnięciem do boju zatrzymanych sił; wiele usiłowań natarć na stanowiska na granicy nie wykroczyło poza początkowy rozmach.

Jak zawsze odparto powtórne

natarcia na przyczółek mostowy Tolmeinu.

Część Plawy podlegała od czasu do czasu gęstemu ogniewi. Odparto natarcie na Globne. Pod Plawą nie zdołała piechota nieprzyjacielska posunąć się naprzód.

W południowej części, podlegającego ciągle jeszcze ciężkiemu ogniewi gorycyjskiego przyczółka mostowego, wtargnął po południu nacierający tutaj nieprzyjaciel do małego okopu, który atoli stracił znów w nocy.

Znacznie zmniejszył się ogień działowy na płaskowzgórzu Doberdol.

Na froncie Dolomitów trwa zaciepna działalność wiochów.

Rozbiły się natarcia dużych sił przeciwnika na Col di Lana i przebieg Sief.

Szpital nasz w Reverato, ostrzeliwano granatami Brisanza.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na wschodzie od Wyszegradu, wydarły wojska nasze nieprzyjacielowi wytyuny po obu stronach granicznej wsi Dobrunj.

Armja generała piechoty Koevessa, wyparła przeciwnika w góry na północy od Grn Milanowac. Siły austriacko-węgierskie wyrzuciły go bagnetem ze stanowisk na wyżynach pod Topola.

Armja niemiecka operująca po obu stronach Marawy, zdobyła wyżyny na południu od Racy i przebieg naprzód w góry Mławy.

Grupa w Orsowie wkroczyła do Brza Palanka. W Kłodowym zdobyto dwanaście ciężkich dział serbskich i duże zapasy amunicji, żywności i odzieży.

Oddziały sił bułgarskich walczących na zachodzie od Negotina połączyły się z austriacko-węgierskimi i niemieckimi wojskami.

Wysłane na Knjazevac siły bułgarskie walczyły wczoraj we wschodniej części miasta tego.

Zastępcą szefa sztabu generalnego von Hoefera,

marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRD, 26 października. (W. T. B.). Sprawozdanie urzędowe rosyjskie z dnia 25 b. m.:

Przed Rygą toczą się walki w dalszym ciągu. Na południe od jeziora Babickiego rozpoczęli Niemcy bezskuteczną ofensywę. Pod Olaj toczy się bój artyleryjski. Na lewym brzegu Dźwiny wykonali Niemcy ponownie kilka gwałtownych ataków na południe od kolei Iłukszty. Toczy się tam zacięta walka. Odparto pięć z rzędu gwałtownych ataków niemieckich, podczas następnego ataku wpadły części wojsk niemieckich do naszych utwierdzeń. Nasze wojska walczyły odważnie i z krwią zimną, większą część Niemców wycofano, a resztę wzięto do niewoli. Szósty atak niemiecki odparto również równoczesnym silnym ogniem artylerji i ściąganiem piechoty. W

okolicy Frydrychsztatu toczą się nad Dźwiną drobne potyczki.

Na lewym brzegu Dźwiny na północny zachód i na zachód od Jakobszztatu oraz w okolicy lesistej na zachód od Livenhofu były również potyczki drobnych oddziałów. Pod Dyneburgiem w okolicy Iłukszty toczą się walki z Niemcami, którzy wciąż idą naprzód.

Po zajęciu Iłukszty usiłowali Niemcy prowadzić w dalszym ciągu ofensywę, zostali przeciw powstrzymani nad skrajem lasu na zachód od Iłukszty. Próby nieprzyjacieli posunąć się na wschód od wsi Paszling w okolicę na południe od Iłukszty odparto zostały naszym ogniem. Nad drogą Nowy Aleksandrow-Dyneburg była walka artyleryjska na południe od jeziora Meddum. Gwałtowne walki artyleryjskie toczą się również na froncie jezior Demmen-Dryświaty. Nad jeziorami Dryświaty-Bogińskie, Madzioł-Narocz i Wiszniew były na wielu punktach starcia bez ważniejszych dla obu stron wyników.

Szczególnie podnieść należy wykończone zdobycie wsi Zdegile na zachód od jeziora Bogińskiego (10 km. od południowego końca) i Patuszek na zachód od Kozian przez nasze wojska. Pod wsią Smorgonie rozproszono z łatwością słabszy oddział nieprzyjacielski. Na terenie lesistym na południe od Krewa i na froncie w okolicy Liubczy, nad górnym Niemnem aż do Kraszyna na północny wschód od Baranowicz (18 km.) panuje spokój. Nasza artylerja ostrzeliwała ze skutkiem kolumnę nieprzyjacielską, która szła przez wioskę Rusiny (8 km. na południe wschód od Baranowicz).

Walka nad kanałem Ogińskiego w pobliżu Wolki, na południe od jeziora Wygonowskiego toczy się dalej. Nieprzyjacieli wykonał kilka daremnych kontrataków, aby odebrać utracone pozycje. Na lewym brzegu Styru na południe od jeziora Nobe było kilka drobnych potyczek. W walce pod bagnem Koza w pobliżu jeziora Białego odparto nieprzyjaciela cokolwiek wstecz nasze oddziały.

Na północy od Rafałówki usiłowali nieprzyjacieli ruszyć naprzód na lewym brzegu Styru, atoli go odrzuciono.

Nieprzyjacieli wykonał kilka gwałtownych ataków pod wsiami Kukli i Komarow, na zachód od Czartoryska (16 i 10.). Na jednym z punktów powiodło się nieprzyjacielowi nas wyprzeć, atoli przy pomocy osiągniętych natychmiast rezerw stan dawniejszy przywrócono. Podczas kontrataku wzięliśmy wielu jeńców, których dotychczas obliczono na tysiąc.

Dalej ku południowi, nad Ikwą i pod Aleksincem walk nie było. Według prawdziwych relacji ponosił nieprzyjacieli pod Nowym Aleksincem wielkie straty. Nad lewym brzegiem Dniestru przy ujściu Strypy walki artyleryjskie. Na wschodzie od Czerniowiec panuje spokój.

Zatarg Grecji z czwórperezumieniem.

BERLIN. Prasa berlińska podaje z zastrzeżeniem głosu dzienników budapeszteńskich o zastrzeżeniu się zatargu między Grecją a mocarstwami czwórperezumienia. Z informacji wynika, że koalicja tak dalece się zaawansowała z ładowaniem wojsk

swoich w Salonikach, że nie cofnie swych zarządzeń nawet wówczas, gdyby dojsz do użycia sił zbrojnych.

3 pożyczka wojenna w Niemczech.

BERLIN, 26 października. Do dnia 23 października sumy wpłacone na trzecią pożyczkę wojenną wyniosły 8,732,5 mil. marek, czyli 72,2 procent sum zadeklarowanych.

Rumunja a Rosja.

ROTTERDAM. Z Paryża donoszą, że tamtejsze koła dyplomatyczne otrzymały wiadomość, jakoby Rumunja zgodziła się na wyładowanie wojska rosyjskiego, które ma pośpieszyć z pomocą Serbji, na terytorjum rumuńskim pod warunkiem, że rosyjski korpus ekspedycyjny liczyć będzie co najmniej 60,000 ludzi.

Stan wojenny w Grecji?

WIEDEN. Do dzienników rosyjskich donoszą z Aten, że Konstantyn podpisał dekret, wadzający w Grecji stan wojenny.

Przesilenie rumuńskie.

ROTTERDAM. Agencja Reutersa donosi: Według informacji „Daily News”, kilku ministrów rumuńskich, którzy byli przeciwko udziałowi Rumunji w wojnie obecnej, podało się do dymisji.

Ważność niemieckiego języka u francuzów.

Pismo „Renaissance“ zwróciło się do francuskich polityków, literatów i handlowców z zapytaniem, czy po wojnie francuzi mają uczyć się niemieckiego języka. Znany pisarz Maurycy Bariés odpowiedział: Ażeby po obcym kraju podróżować, wystarczy znać 40 albo 50 zwrotów danego języka. Udzielone wrażenia przez towarzyszy podróży, służby hotelowej i gazet, co wymaga dokładniejszej znajomości języka, mają tylko wrażenia zamiast je pogłębiać.

B. minister Pierre Baudin powiedział: Powinniśmy się uczyć języka niemieckiego podobnie jak języków innych europejskich narodów. Zna-

jomość języków zapewnia głębsze wniknięcie w psychę narodu i wzmacnia narodowość i prestiż, umożliwiając bardziej bezpośrednio stosunki z państwami. Do szerokiego masowego narodu można się zwracać tylko w jego języku, jeśli się pragnie mieć u niego powodzenie.

Dawny prezydent ministrów Combes jest za ograniczeniem nauki języka niemieckiego: Wskutek nowego ukształtowania się stosunków handlowych i finansowych przez wojnę, nauka języka niemieckiego utraciła znaczną część dotychczasowej wartości. Wyższe instytucje szkolne winny to wziąć na uwagę. Kto wie, czy po wojnie, język rosyjski nie zastąpi u nas języka niemieckiego.

Prezes paryskiej izby handlowej, Dawid-Mennet oświadcza: Posiadać język nieprzyjaciela to tak, jakby zdobyć nową broń przeciwko niemu. Mimo to musiała paryska izba handlowa ograniczyć rolę, jaką dotąd język niemiecki odgrywał w nauczaniu w szkołach handlowych. Izba handlowa chce wprowadzić język rosyjski jako przedmiot obowiązkowy, a niemiecki postawić na drugim miejscu. Większych jednak ograniczeń w sprawie nauki języka niemieckiego w szkołach handlowych nie będzie.

Różne wieści.

Wyrok śmierci.

Sąd przysięgłych w Chociebużu zasądził 23 letniego inwalidę, górnika Hermana Richtera za morderstwo rabunkowe na karę śmierci. Richter w nocy na 4 lipca r. b. uduśli towarzysza swego, inwalidę Rossbecka, z którym nocował pod gołym niebem niedaleko Żłokomorowa na Łużycach i następnie go obrabował.

Ofiary.

Zamiast kwiatów z okazji srebrnego wesela pp. Bernardorstwo Hirsberg — składają Romanowie M. 1 rb. na Towarzystwo krzewienia oświaty.

Stanisław Andrzejewski na skutek polubownego załatwienia sprawy z powództwa Adolfa Dekerta składa jako dobrowolną ofiarę

rb. 5 na głodnych m. Łodzi do uznania redakcji.

Zamiast swiata na groby zmarłych ukochanych osób — na głodnych składają rb. 1 K. Wolsey.

Obwieszczenie.

Przypadające w piątek dn. 29-go b. m. o godz. 5-ej popołudniu posiedzenie Rady Miejskiej nie odbędzie się.

Łódź, dnia 27 października 1915 r.

Zastępca prezesa Rady Miejskiej L. Kozmiński.

Obwieszczenie.

Upłaty na poczet ścignetych surowców wojennych na spisy wykazowe w sierpniu wystawione, uiszczane będą w piątek, dnia 29 t. m. w lokalach urzędowych wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) przy ulicy Benedykta nr. 2 pomiędzy godziną 8-12 przed południem a godz. 3-6 po południu. Oprócz spisu wykazowego trzeba przynieść z sobą legitymację z której tożsamość osoby przedstawiającej spis wykazowy, z osobą od której surowce odebrane zostały, wynikać musi. Niemiecki paszport wystarcza. Wpłata nastąpi w celu wystawiony na tuższą filję Banku Wschodniego dla Handlu i Przemysłu w Poznaniu. Przyjęcie upłaty nie zawiera w sobie zrzeczenia się dalszych pretensji ze strony upoważnionego do odbioru.

Łódź, 26 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji w z. v. Bernewitz.

Obwieszczenie.

Właściciel Wawrzyniec Fronczak w Franińcu został ukarany przezemnie grzywną w wysokości 50 marek lub 15-dniowym aresztem, ponieważ moczone żyto użył na paszę jako też niewymyśnione żyto ścięte na sieżkę i użył na pokarm dla koni.

Łódź, dnia 26 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji w z. von Zitzewitz.

Obwieszczenie.

W Aleksandrowie panuje tyfus plamisty. Do zaopatrzenia chorych i zapobiegnięcia dalszego rozszerzenia choroby wskazane kroki poczyniono.

Rozporządzam co następuje:

- 1. Miejscowość ta dla publicznego ruchu zamknięta zostaje. Mieszkańcom zatem zakazane jest opuścić.
2. Wszelkie obcowanie z chorymi mla-

nowicie dotykaniu ich jest niebezpieczne i dlatego zakazane.

3. Przez miejscowość prowadzące ulice używać wolno tylko bez przystanku.

4. Odprawianie nauk szkolnej oraz na- bożeństw zakazuje.

5. Odbywanie targów zakazuje.

6. Nieruchomości w których panuje tyfus podejrzane osoby — oznaczone zostały.

7. Nakazom osób wojskowych i żandar- mów upoważnionych do utrzymania porządku i do nadzoru ruchu miejscowego bez waha- nia zadość uczynić należy.

8. Przekroczenia karą pieniężną lub wię- zieniem karać będą.

Łódź, dnia 27 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji w. Oppen.

Obwieszczenie.

Właściciele Wawrzyniec Jurek, Franciszek Jurkowi, Jan Jurek, Kazimierz Górny i Ste- tan Kabsa w Mogilnie zostali skarani przez urząd powiatowy w Pabjanicach karą pie- niężną w wysokości po 100 marek każdy lub 30 dniowym aresztem, ponieważ niewymyślo- nie żyto ścięte na sieżkę i użyli na paszę.

Łódź, dnia 25-go października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji w. Oppen.

Obwieszczenie.

Niniejszym wzywa się osoby które do- tychczas podatku od psów nie uiszczyły aby najpóźniej do 3 listopada r. b. wpłaciły do Główniej Kasy Miejskiej przynależny podatek, w przeciwnym bądź razie takowy zostanie ściągnięty w drodze przymusowej.

Również zwraca się uwagę na to, iż zwlekający z uiszczeniem podatku narażają się na karę od 50—1,500 marek, a w razie niemożności ściągnięcia kary na areszt do 6-ciu tygodni (według § 4 rozporządzenia do- tyczącego pobierania podatku od psów).

Łódź, dn. 26 października 1915 r.

MAGISTRAT.

w z. E. Leonhardt.

Przestroga!

Kto z Panów chce mieć dobrze dopa- sowane palto lub bekieszko, niech się ubiera w zakładzie krawieckim Franciszka Klinowskiego, któ- ry wykonywa roboty tanio i gustow- nie podług najnowszej mody, Kraw- kowska № 155. r3870-4

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

W sobotę, 30 paźdz. i w niedzielę 31 października 1915 r. o g. 7 wiecz. Nowości! Anna Żuła moja żona kom. w 4 akt Pawła Gavault i Roberta Chavray

w niedzielę, 31 paździer- nika 1915 r. o 3 po poł. Łeci liście z drzewa... (Rok 1863.) dram. narodowy w 5 aktach Józefa Wiśniowskiego.

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

W Poniedziałek, 1 listopada 1915 r. o 7 wiecz. I Warszawańka II XPAWILON III Pierwiosnki (Pieśń z r. 1831) St. Wyspiańskiego dram. w 1 akcie Adama Staszczyka kom. styl. w 1 akcie, Kornela Ujejskiego Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowisk w kasie teatru. r3867-3

Nadeszły Cebulki kwiatowe

z Holandji i nasiona dla jesiennego wysiewu do składów L. Jasiń- skiego w Łęczycy i w Łodzi, Andrzeja 10. Przyjmują się zamówienia na większe partie cebulek kwiatow- ych i na w ładunkach wagonowych nawozy jak: kaimit i sole potasowe, bez worków. Przy zamó- wieniu należności z góry markami. 3712-3

LOMBARD

I. H. Walchowicza, ul. Południowa 20, przyjmuje w zastaw: złoto, srebro, biżuterję, futra, oraz wszelkie towary w dużych i małych partjach. Przy większych zastawach specjalny, stosownie do umowy procent. 3744-3

Doktor Stanisław Marynowski

ChOROBY KOBIECE I AKUSZERJA, przyjmuje w godz. 5-7 po południu Piotrkowska 275.

Tylko 10 pfenigów. Szampon z czar- nym słońcem

jest najlepszym i najtańszym środkiem do pielęgnowania włosów. Dostac wszędzie. Przedst. B. Czertok, Łódź, ul. Wólczan- ska 75, skład apteczny. Hurto- wnikom rabat. 20

Wielki połów RYB

Zawiadamiam Szanowną publiczność, że na zakończenie tegorocznego se- zonu odbędzie się w Czwartek, Pią- tek i Sobotę wielki połów ryb połą- czony ze smażeniem a także sprze- daż złapanych ryb na miejscu na które zaprasza

Z Szacunkiem A. STEFANSKI Ruda Pabjanicka.

ALA eukalyptusowo-men- tolowe cukierki nie- zastąpione przy ka- szlu i chrypie po- apteka W. Danieleckiego. 20

Na kursach przygoto- wawczych, prowadzonych przez J. Anglika, waku- ją miejsca dla uczniów i uczenie w klasach I, II i III. Podania przyjmuje co- dziennie kancelarja od 3-5, św. Ludwiki (Luizy Nr. 20)

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Aka- demji medycznej w Piotrogr- dzie praktykująca 20 lat przy mu- je poroczy. Dyskrecja zapewniona. Andrzeja 39, m. 10 od 12-5. Odpo- wiedzi na listy.

Ogłoszenia drobne:

- Okazja! Meble sprzedaje wobec zastawu bardzo tanio magazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 119, I piętro front. Ogromny wy- bór solidnych mebli od najtańszych do najdroższych. Cafe urządze- nia stołowych, salondów, sypialek; urządzenia kuchenne; meble gięte, wanny z piecami i zwykłe, lo- dowe. Łózka żelazne, wózki, kołyski. Przyjmuje wszelkie obsta- lunki stolarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble i kupuje. W niedzielę i święta magazyn otwarty d 1-6-ej p.p. Piotrkowska 119, piętro front. 3785-5
- powodów nieprze- widzianych sprze- dam meble z pokoju bardzo ta- ńo, lecz zaraz. Mikołajowska 95 m. 7, front i piętro. 3784-6

- Meble wyprzedam za bez- cen: łózka z materacami, szafy, otomane, tremo, kredens, stół, krzesła, łóżankę, tualetę, oraz pi- rano Mikołajowska 40 m. 2. 3820-1
- Maszyny do szycia kupuje sprzedaje. Brzezińska 10 m. 9.
- Bozki do kiszenia kapusty raz używane, z dębowego jako też z białego drzewa są do sprze- dania. J. Wolf. Batuty, ul. Wspólna 5.
- Biurowe prośb Pisarskiego, An- drzeja 7. 3647-10
- Do wynajęcia zaraz pokój fronto- wy na parterze z osobnym wejściem i pokój z kuchnią parter. Mikołajowska 46. 3813-3
- Kupię bryczkę używaną kolejną w dobrym stanie tylko tanio Adresy proszę zostawić w adm. „N. Kuri. Łódzkiego“ Zachodnia 37. 0
- Kartofle bardzo dobre na ćwiartki. Mikołajowska 25, sklep. 3811-2
- Kupuje różne kwity lombardowe, drogie kamienie, złoto, srebro. Wolska 1, Liberman. 3477-30
- Nauczycielka z długoletnią prakty- ką, udziela lekcji fortepianu i francuskiego, metoda Berlitz. Brzo- zowa 4 m. 5, od 12-3. 3814-3
- Potrzebna retuszerka. Rzgowska № 69. 3818-3
- Panny kompletne zdolne stau- ezarki spółniczarki potrzebne. Benedykta 10, Karwowska. 3802-3
- Potrzebna kobieta lub dziewczyna do sprzątanja na dwie godziny dziennie od 9-tej z rana. Zachodnia 37, I piętro prawa strona. 3817-2
- Potrzebna sklepowa do pralni oheznana. Widzowska 49. Matyja.
- Potrzebna kasjerka władająca nie- mieckim z kauceją rb. 100. Oferty pod „A. B.“ adm. Kurjera. 3823-1

- Pokój z meblami lub bez z osob- nym wejściem wynajmę. Pań- ska № 9 m. 8.
- Pokójumeblowany do wynajęcia, frontowy na II piętrze. Przejazd № 14. 3822-8
- Sklep z urządzeniem i patentem do sprzedania bardzo tanio. Przejazd № 14. 3822-2
- 2 wagony kartofli, 1 wagon mar- chwi pastewnej loco st. Łódź, kupię. Oferty z podaniem ceny pod „M. M.“ w adm. „Kur Łódzk.“
- Zdolna krawcowa, wdowa, obar- czona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszaw- skich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakresie krawie- czyny wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, w oficylnie, na parterze Dobrowolska 3160-0
- Zaginęły dowody № 87559-9092
- Oddziału Łódzkiego Warszaw- skiego Akcyjnego Towarzystwa Po- żyteczkowego Zachodnia № 31. 3789-3
- Zaginat kwit pożyczkowy Towa- rzystwa Ubezpieczeń na życie „Urbanie“ za № 10401 na 1070 rub., wydany na imię Bronisława Feliksa i Leonii urodzonej Regnaud mał- żonków Nasterer, przez Towarzystwo „Urbanie“ zamiast polisy za № 15315/1420. Znalazca iaskawie raczy zwrócić kwit powyższy W-mu Perlmuterowi w Łodzi ulica Cegieli- niana № 51. 3817-2
- Zaginat paszport niemiecki, wy- dany w Łodzi, na imię Michałji- ny Garezynskiej. 3816-2
- agnięta karta od paszportu, wy- dana z fabryki Poznańskiego, na imię Łuziego Janczyka. 3815-1